

Sygn. akt I ACa 380/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.) SO del. Bogusław Suter
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. L. (1)**

przeciwko **K. O. (1)**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 27 marca 2012 r. sygn. akt I C 353/11

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powód T. L. (1) w pozwie skierowanym przeciwko K. O. (1) wniósł o:

- zasądzenie od pozwanego na Dom Dziecka w P. kwoty 20.000 złotych,

- nakazanie pozwanemu złożenia przeprosin w biurze L. C. przy ul. (...) w O. w obecności G. L., K. N. i A. J. o następującej treści: „Ja K. O. (1) przepraszam pana T. L. (1) za to, że w obecności jego współmałżonki G. L., pracownicy K. N. oraz pełnomocnika A. J. nazwałem go złodziejem.”

Nadto domagał się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany K. O. (1) domagał się oddalenia powództwa głównego w całości, a w pozwie wzajemnym żądał zasądzenia na jego rzecz od T. L. (1) (pозwanego wzajemnie) kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 27 marca 2012r. nakazał pozwanemu K. O. (1), aby w obecności G. L., K. N. i A. J. w biurze L. C. przy ul. (...) w O. złożył oświadczenie o następującej treści: „Ja K. O. (1) przepraszam pana T. L. (1) za to, że w obecności jego współmałżonki G. L., pracownicy K. N. oraz pełnomocnika A. J. nazwałem go złodziejem.” Ponadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Domu Dziecka w P. kwotę 5.000 złotych; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.827 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu; oddalił w całości powództwo wzajemne i zasądził od powoda wzajemnego K. O. (1) na rzecz pozwanego wzajemnie T. L. (1) kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Według ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, powód (pозwany wzajemnie) T. L. (1) jest prezesem (...) Centrum spółki z o.o. z siedzibą w O. przy ul. (...).

Pozwany (powód wzajemny) K. O. (1) od 2008r. tworzył nieformalny związek z B. N.. Wspólnie prowadzili także klub fitness. W 2008r. między nimi została zawarta umowy, na mocy której K. O. (1) sprzedał B. N. sprzęt stanowiący wyposażenie klubu fitness. B. N. otrzymała kredyt w wysokości 400.000 złotych, z czego 140.000 złotych przeznaczyła na fitness, resztę na spłatę innego kredytu.

Na mocy umowy z dnia 1 września 2010r. (...) Centrum Spółka z o.o. wynajęła B. N. lokal użytkowy z przeznaczeniem na klub fitness. Czynsz najmu wynosił 22.000 złotych. K. O. (1) podnajmował od niej część powierzchni lokalu za kwotę ok. 20.000 złotych.

Z uwagi na problemy finansowe i związaną z tym niemożność terminowego regulowania czynszu najmu B. N. zwróciła się do K. O. (1) z prośbą o przejęcie od niej działalności.

Umowa najmu zawarta z B. N. została rozwiązana na mocy porozumienia stron. W dniu 1 grudnia 2010r. między (...) Centrum spółką z o.o. a K. O. (1) doszło do zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego, który wcześniej wynajmowała B. N.. Pomimo rozwiązania umowy najmu B. N. w grudniu 2010r. przebywała w lokalu, wynajmowanym już przez K. O. (1), zajmując się w dalszym ciągu zarządzaniem klubem fitness oraz jego klientami. Pozostawiono jej również klucze do lokalu.

Po rozwiązaniu umowy najmu B. N. zaproponowała T. L. (1) sprzedaż maszyny służącej do oceny postępu ćwiczeń o nazwie I. (...) za kwotę ok. 8-9.000 złotych, zastrzegając, że cena sprzedaży będzie podlegała zaliczeniu na poczet obciążającego ją zadłużenia z tytułu czynszu najmu. Przy sprzedaży tej maszyny w dniu 3 grudnia 2010r. okazała mu fakturę, z której wynikało, że w 2008r. nabyła ona urządzenie od K. O. (1). Sama również wystawiła fakturę sprzedaży tego urządzenia.

B. N. z kolei zakończyła współpracę z K. O. (1). Z klubu fitness udało się jej zabrać maszynę InBody 220, którą następnie wydała T. L. (1) w okresie między świętami, a S. 2010r.

W związku ze sporem powstałym na tle własności maszyny InBody 220 K. O. (1) pod koniec stycznia 2011r. wypowiedział umowę najmu z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Termin zakończenia stosunku najmu przypadał na dzień 30 kwietnia 2011r.

Wobec zakończenia umowy najmu z dniem 30 kwietnia 2011r. małżonka T. L. (1), G. L. poinformowała pracownicę K. O. (1), M. K. o dacie i godzinie odbioru lokalu. M. K. w obecności G. L. zadzwoniła do K. O. (1) i przekazała mu informację o planowanym odbiorze.

W dniu 4 maja 2011r. ok. godz. 8.30 T. L. (1) przystąpił do obioru lokalu, do którego drzwi były otwarte. W skład komisji dokonującej spisu wchodziły: małżonka T. L. (1), G. L., jego pracownica zatrudniona na stanowisku księgowej

K. N. oraz jego pełnomocnik A. J.. K. N. zadzwoniła do K. O. (1) z zapytaniem, czy stawi się na odbiór lokalu, a ten oświadczył, że przyjedzie za około godzinę. Po upływie godziny K. O. (1) przyjechał do wynajmowanego lokalu. W trakcie rozmowy, jaka wywiązała się pomiędzy stronami, T. L. (1) przypomniał K. O. (1) o obowiązku posprzątania lokalu i rozebraniu ścianek po zakończeniu stosunku najmu. K. O. (1) odpowiedział, że pozostawione w lokalu rzeczy nie stanowią jego własności, tylko B. N.. T. L. (1) oświadczył, że wraz z żoną czuje się oszukany i że inaczej się umawiali. W odpowiedzi na to K. O. (1) nazwał T. L. (1) złodziejem, stwierdzając, że ten jest w posiadaniu należącej do niego maszyny – analizatora ciała InBody 220. T. L. (1) zapowiedział, że pozwie go za nazwanie złodziejem, a pozwany oświadczył, że z pewnością jeszcze nie raz spotkają się w sądzie. Po chwili K. O. (1) zażądał przesłania mu protokołu zdawczo – odbiorczego drogą mailową, po czym porzucił klucze i wyszedł z lokalu.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż w świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo główne w zasadniczej mierze zasługiwało na uwzględnienie, a powództwo wzajemne jako bezzasadne podlegało oddaleniu. Sąd wskazał, iż uwzględnienie powództwa o ochronę dóbr osobistych wymaga udowodnienia dwóch okoliczności – po pierwsze, że osobie domagającej się ochrony z tego tytułu przysługuje ściśle określone dobro osobiste, a po drugie, że na skutek bezprawnego zachowania doszło do zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego.

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał zasadnie przyjąć, że w dniu 4 maja 2011r. K. O. (1) nazwał T. L. (1) złodziejem. Na powyższą okoliczność wskazują zeznania świadków G. L. i A. J., które w sposób spójny przedstawiły przebieg zdarzenia związanego z obiórem lokalu będącego przedmiotem umowy najmu w dniu 4 maja 2011r., a relacji tych pozwany skutecznie nie podważył, podobnie jak nie podważyły ich również wypowiedzi świadka K. N..

Wyżej wymienieni świadkowie G. L., A. J. i K. N. nie potwierdzili również tego, aby w trakcie spotkania w dniu 4 maja 2011r. T. L. (1) w odpowiedzi na zarzut kradzieży urządzenia InBody 220 użył w stosunku do K. O. (1) słów powszechnie uznanych za obraźliwe. Co więcej, sam pozwany (powód wzajemny) w odpowiedzi na pozew przyznał, że nie jest w stanie wykluczyć, iż w trakcie wymiany zdań z T. L. (1) użył słowa „złodziej”, jednak starał się uwypuklić fakt, że powód (pozwany wzajemnie) także nazwał go krętaczem, chamem, malwersatorem, złodziejem i dorobkiewiczem. Początkowo K. O. (1) nie kwestionował użycia słowa „złodziej”, a dopiero w toku postępowania podnosił, że w dniu 4 maja 2011r. nie nazwał T. L. (1) złodziejem, a jedynie paserem.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd uznał, że powód (pozwany wzajemnie) wykazał, iż w dniu 4 maja 2011r. podczas dokonywania czynności odbiorczych wynajmowanego lokalu K. O. (1) bezsprzecznie w obecności świadków użył wobec niego sformułowania „złodziej”, natomiast sam powód nie używał wobec pozwanego słów o zabarwieniu pejoratywnym.

Dalej Sąd Okręgowy rozważał, czy pozwany obalił wynikające z art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności zachowania, a mianowicie, czy udowodnił, że prawdziwe jest użyte przez niego w trakcie przeprowadzania odbioru lokalu stwierdzenie, iż T. L. (1) jest złodziejem należącej do niego maszyny – analizatora ciała o nazwie I. (...).

Sąd podkreślił przy tym, iż w procesie o ochronę dóbr osobistych odmiennie przedstawia się rozkład ciężaru dowodu. Powód musi udowodnić, że doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego, zaś pozwany ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, że pozwany skutecznie obalił działające przeciwko niemu domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda. Wypowiedź naruszająca dobre imię czy cześć będzie zgodna z prawem, o ile będzie przede wszystkim prawdziwa. Działanie w ramach porządku prawnego stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność postępowania. To jednak pozwany (powód

wzajemny) obowiązany był wykazać istnienie okoliczności wyłączających bezprawność jego działania, a w ocenie Sądu, temu obowiązkowi nie sprostał.

Analizując przyczyny zachowania pozwanego wobec powoda oraz kwestię prawdziwości twierdzeń K. O. (1), Sąd Okręgowy szczegółowo przytoczył okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy sprzedaży urządzenia InBody 220 pomiędzy pozwanym, a B. N. i dokonał własnej oceny skutków prawnych tejże umowy, w świetle której nastąpiło skuteczne przeniesienie własności maszyny na B. N., nawet jeśli z jej strony nie nastąpiła zapłata ceny w kwocie takiej, na jaką wskazywała umowa.

Następnie, jak wynikało z ustaleń Sądu, B. N. w grudniu 2010r. sprzedała to urządzenie powodowi. Zdaniem Sądu najistotniejsze jest to, że przy sprzedaży urządzenia InBody 220 B. N. przedstawiła powodowi (pozwanemu wzajemnie) fakturę, z której wynikało, że w 2008r. nabyła maszynę od K. O. (1). Dokument ten został parafowany przez pozwanego, nadto powód badał zgodność podpisu pozwanego ze złożonym na innym dokumencie. Nie można było więc zarzucić T. L. (1), że nie dołożył on starań celem ustalenia, czy B. N. jest w stanie wylegitymować się prawem własności spornego urządzenia. Pomimo, że sprzedająca, jak wynikało z zeznań świadków, za zgodą powoda korzystała z maszyny niemal do końca grudnia 2010r., zdaniem Sądu własność tego urządzenia przeszła na kupującego z momentem zawarcia umowy sprzedaży w dniu 3 grudnia 2010r.

Wreszcie, Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzut popełnienia przestępstwa kradzieży można postawić jedynie osobie, która swoją świadomością obejmowała, iż rzecz będąca przedmiotem zaboru stanowi własność innej osoby, a powyższe w odniesieniu do T. L. (1) nie zostało wykazane w niniejszym postępowaniu.

W konsekwencji Sąd uznał, że pozwany nie wykazał, by użyte w dniu 4 maja 2011r. stwierdzenie odpowiadało prawdzie. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie pozwala bowiem uznać, aby powód (pozwany wzajemnie) dopuścił się kradzieży urządzenia – analizatora ciała o nazwie I. (...).

W tych okolicznościach Sąd uznał, że użyte podczas odbioru wynajmowanego lokalu w dniu 4 maja 2011r. przez K. O. (1) słowo „złodziej” naruszyło dobra osobiste T. L. (1). W powszechnym społecznym odczuciu takie sformułowanie jest jednoznacznie negatywne i obraźliwe, a przypisanie powodowi działania o znamionach przestępstwa stanowi naruszenie dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia. Nazwanie T. L. (1) złodziejem było dla niego o tyle bardziej dotkliwie, że miało miejsce w obecności małżonki oraz pracownika K. N. i pełnomocnika A. J., co mogło w ich oczach podważać jego autorytet i szacunek, zwłaszcza wobec faktu, iż powód prowadzi działalność gospodarczą, w której znaczenie mają uczciwość i rzetelność postępowania.

Wobec powyższego, Sąd uznał, że do usunięcia skutków dokonanego przez pozwanego (powoda wzajemnego) K. O. (1) naruszenia dóbr osobistych powoda (pozwanego wzajemnie) T. L. (1) w omówionym wyżej zakresie wystarczające będzie przeproszenie o treści i w formie wskazanej w pkt. I sentencji wyroku, w sytuacji identycznej, w jakiej zostały naruszone dobra osobiste, a mianowicie w tym samym miejscu i w obecności tych samych osób.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii zasadności żądania zapłaty kwoty 20.000 złotych na wskazany cel społeczny w oparciu o art. 448 kc. Sąd podkreślił, że przepis ten uzależnia możliwość uwzględnienia żądania od wykazania winy sprawcy dopuszczającego się naruszenia dóbr osobistych. W ocenie Sądu, wina pozwanego (powoda wzajemnego) została w toku niniejszego postępowania wykazana, przy czym Sąd wskazał okoliczności, na jakich oparł owo ustalenie. Mając na uwadze wyrządzoną powodowi T. L. (1) krzywdę spowodowaną naruszeniem jego dóbr osobistych, Sąd uznał, że zasadnym będzie zrekompensowanie wspomnianej krzywdy poprzez nałożenie na pozwanego K. O. (1) świadczenia pieniężnego na cel społeczny wskazany w pozwie, tj. Dom Dziecka w P., zaś kwotą adekwatną do rozmiaru naruszenia będzie 5.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw oddalono.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 100 kpc w zw. z § 6 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r.,

Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), zasądzać od K. O. (1) na rzecz T. L. (1) łącznie kwotę 1.827 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

W odniesieniu do kwestii zasadności powództwa wzajemnego, Sąd stwierdził, że istota sporu w tym zakresie sprowadzała się do tego, czy w kwietniu 2011r. powód (pozwany wzajemnie) nazwał pozwanego (powoda wzajemnego) słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe, tj. chamem, malwersatorem, hochsztaplerem, złodziejem i draniem.

Jednakże, w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można zdaniem Sądu przyjąć, że powód (pozwany wzajemnie) T. L. (1) nazwał pozwanego (powoda wzajemnego) K. O. (1) w wymieniony sposób. Żaden z przesłuchanych w sprawie świadków, w tym i świadkowie zawnioskowani przez samego K. O. (1), nie potwierdził powyższego faktu. Świadkowie wspominali tylko, iż to żona pozwanego wzajemnie T. L. (1) wypowiadała się negatywnie o K. O. (1), jednak w świetle ich relacji słów takich nie można przypisać samemu T. L. (1). K. O. (1) nie przedstawił też żadnych innych dowodów, z których wynikałoby, aby to powód (pozwany wzajemnie) kierował w stosunku do niego słowa powszechnie uznawane za obelżywe.

Z tych względów powództwo wzajemne jako bezzasadne podlegało w całości oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), zasądzać od pozwanego (powoda wzajemnego) kwotę 2.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, poniesione przez powoda (pozwanego wzajemnie).

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany K. O. (1). Zaskarżył go w części, to jest w punktach I, II i IV, podnosząc zarzuty:

I zarzut naruszenia prawa procesowego, który miał istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc polegający na braku wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności:

- całkowite pominięcie, przy ustaleniu przesłanek przeniesienia własności rzeczy (spornego analizatora InBody 220), okoliczności jego leasingowania, a więc prawa własności osoby trzeciej, zatem sytuacji nabycia analizatora przez B. N. od pozwanego K. O. (1) jako osoby nieuprawnionej, braku wydania sprzętu B. N., jej wiedzy co do okoliczności leasingu maszyny, złej wiary, co skutkowało, iż prawo rzeczowe nie przeszło na nabywcę.
- całkowite pominięcie, przy ustaleniu wiedzy powoda T. L. (1) co do legitymowania się przez B. N. fakturą Vat dokumentującą prawo własności nad spornym urządzeniem, pisma T. L. (1) z dnia 12 września 2011 r., w którym w/w sam wskazuje,iż analizator został skradziony przez byłą współpracownicę pozwanego K. O. (1), mianowicie B. N.", co stoi w sprzeczności z ustaleniami Sądu co do braku możliwości czynienia zarzutu powodowi, iż swoją świadomością obejmował wiedzę dotyczącą prawa własności zbywcy.

a w konsekwencji

II. zarzut naruszenia prawa materialnego, który miał istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, mianowicie:

art. 169 § 1 kc poprzez jego niezastosowanie, mimo istnienia ku temu podstaw, w szczególności w sytuacji braku legitymacji K. O. (1) co do zbycia spornego urządzenia, wiedzy nabywcy - B. N. co do okoliczności leasingu sprzętu sportowego, wiedzy powoda dotyczącej pochodzenia analizatora InBody 220, zaboru mienia należącego do pozwanego przez zbywcę B. N. oraz jego zakupienia,

art. 155 § 1 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie że norma w nim zawarta obejmuje stan faktyczny, w którym do przejścia prawa rzeczowego na nabywcę dochodzi w sytuacji zbycia ruchomości od osoby nieuprawnionej.

Na podstawie powyższych zarzutów pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- w punkcie I i II - oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanego K. O. (1),
- w punkcie IV - zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych lub według spisu kosztów o ile zostanie on złożony na rozprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego K. O. (1) jest niezasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zawartego w apelacji pozwanego zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd I instancji przepisów procesowych, w którym wskazano na nieprawidłowości w analizie zgromadzonych dowodów. Wbrew twierdzeniom skarżącego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeanalizował przedstawiony przez strony materiał dowodowy w sposób wszechstronny i nader wyczerpujący, dokonując na jego podstawie właściwych ustaleń faktycznych, w tej części, w jakiej były one istotne dla oceny zaistnienia naruszenia dóbr osobistych powoda. Zarzuty skarżącego w tej mierze idą zbyt daleko, wykraczając poza materię istoty niniejszego sporu, jako że odnoszą się w zasadzie do kwestii przesądzającego ustalenia własności rzeczy, konkretnie urządzenia InBody 220, która to kwestia de facto wykracza poza materię przedmiotu sprawy. Należy bowiem pamiętać, iż zgodnie z art. 227 kpc, przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W związku z tym należy przede wszystkim określić, jakie konkretnie okoliczności faktyczne są dla tego rozstrzygnięcia istotne. To sąd rozpoznający sprawę określa przedmiot postępowania dowodowego przez wskazanie, jakie fakty mają „zdatność” dowodową, a więc jakie (...) okoliczności oraz stany i stosunki, są przedmiotem dowodzenia w procesie cywilnym, a ściślej w konkretnej sprawie przedstawionej do rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998r., II CKN 683/97, LEX nr 322007). Natomiast ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012r., II CSK 357/11, LEX nr 1133804).

Nie ulega zaś wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie zakres ustaleń faktycznych wyznaczała norma określona przepisem art. 24 kc. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji bardzo dokładnie przeanalizował materiał dowodowy pod kątem zaistnienia przesłanek wymienionych w powyższym przepisie, czemu dał wyraz w obszernym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, choć nie ustrzegł się ponad potrzebę również i tych ustaleń, które wykraczały poza krąg koniecznych w świetle treści wskazanej normy prawnej. Niemniej jednak, na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, iż pozwany K. O. (1) dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda T. L. (1), tj. jego godności, czci i dobrego imienia, poprzez nazwanie tego ostatniego „złodziejem”, bądź jak twierdził sam pozwany „paserem”, ponieważ oba tego rodzaju określenia w powszechnym odczuciu społecznym są pejoratywne, a jednocześnie w sposób obrazowy określają zarówno negatywne cechy osobowościowe przypisywane osobie tak nazwanej, jak i sposób jej postępowania, także na niwie związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ponieważ znajdują one oparcie we właściwie zgromadzonym dla potrzeb rozstrzygnięcia materiale dowodowym.

Zgodzić się również należy z Sądem Okręgowym, iż pozwany w zasadzie nie kwestionował faktu, iż nazwał powoda w wymieniony wyżej sposób, jednak starał się wykazać, że miał ku temu podstawy. Stosownie zaś do treści art. 24 § 1 kc to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia prawdziwości tych twierdzeń, co wykazałoby, iż jego działanie nie było bezprawne. Przebieg postępowania oraz jego wyniki prowadziły do wniosku, iż pozwany temu obowiązкови nie sprostał. Skarżący wprawdzie zgłosił szereg wniosków dowodowych, jednak w znacznej mierze dotyczyły one kwestii pobocznych dla głównego przedmiotu niniejszej sprawy. Należy bowiem podkreślić, iż w tym postępowaniu rzeczą Sądu nie jest rozstrzygnięcie kwestii samej własności maszyny o nazwie (...), której przekazanie powodowi przez B. N. legło u podłoża konfliktu pomiędzy stronami, czy też podnoszonej w apelacji kwestii skutecznie zawartej umowy leasingu na tę akurat maszynę i spłaty rat leasingowych. Z tej perspektywy także podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego należy uznać za nietrafne, ponieważ owe przepisy, to jest art. 169 § 1 kc oraz 155 § 1 kc żadną miarą nie miały zastosowania w przedmiotowej sprawie, mogłyby natomiast stanowić one podłoże rozważań w odrębnym postępowaniu, dotyczącym właśnie kwestii własności rzeczy, nie zaś naruszenia dóbr osobistych, co skarżący zdaje się tracić z pola uwagi.

Natomiast w pełni podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, iż nazwać daną osobę „złodziejem”, to jest postawić jej zarzut popełnienia przestępstwa kradzieży, można jedynie w stosunku do tego, kto swoją świadomością obejmował, iż mienie będące przedmiotem zaboru stanowi własność innej osoby. Podobnie rzecz się ma z określeniem „paser”, o ile dotyczy tzw. paserstwa umyślnego, przy czym w bardzo potocznym rozumieniu nazwa ta może być czasem utożsamiana z określeniem osoby dokonującej kradzieży. Tym niemniej, w odniesieniu do powoda T. L. (1), wbrew twierdzeniom skarżącego, w niniejszym postępowaniu nie zostało wykazane, iż można mu przypisać wspomniane świadome działania, kwalifikujące jego osobę w takim rozumieniu, jak chce pozwany. Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, nie udowodniono bowiem, że to powód zabrał urządzenie InBody 220 w celu jego przywłaszczenia. Przeciwnie, z akt sprawy bezspornie wynikało, że wywozu maszyny poza klub fitness dokonała B. N.. Po drugie, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym i zeznania samego K. O. (1), wskazuje, że przed zakupem urządzenia InBody 220 T. L. (1) zapoznał się z fakturą dokumentującą nabycie maszyny przez B. N. od pozwanego. W tej mierze nie można też zarzucić powodowi nie dochowania należytej staranności wymaganej od profesjonalisty przy prowadzeniu działalności gospodarczej, skoro nawet pokusił się on o dokonanie porównania podpisu pozwanego, złożonego na fakturze z 2008r., jako sprzedającego urządzenie, z jego podpisem na innym dokumencie, to jest na umowie najmu lokalu. Co więcej, także B. N. wystawiła powodowi fakturę sprzedaży maszyny. Natomiast nie było rzeczą powoda ustalanie charakteru wzajemnych stosunków pomiędzy B. N., a K. O. (2), zwłaszcza że, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, sposób ich wzajemnych rozliczeń nie był jasny. O niejasnościach w tym zakresie pośrednio świadczy chociażby toczący się pomiędzy wymienionymi osobami proces przed sądem gospodarczym. Tym bardziej więc osoba trzecia, jaką był powód T. L. (1), nie miała pełnego rozeznania co do stosunków własnościowych pomiędzy B. N., a K. O. (2). Na datę sprzedaży powód nie miał wiedzy w kwestiach dotyczących umowy leasingu i spłaty rat leasingu za urządzenie (...), tudzież istnienia dobrej lub złej wiary po stronie B. N. w chwili sprzedaży maszyny w grudniu 2010r. Jej działania w takiej sytuacji należałoby kwalifikować jako oddanie rzeczy osobie trzeciej bez zgody finansującego. Powód o istniejących wątpliwościach w tym zakresie powziął wiedzę znacznie później, o czym świadczy treść jego pisma z 12.09.2011r., a częściowo także zeznania jego syna T. L. (2).

Abstrahując od powyższych rozważań, przede wszystkim jednak, co umknęło uwadze tak Sądu I instancji, jak i skarżącego, aby zarzut dokonania kradzieży, czy paserstwa był prawdziwy, a co za tym idzie, określenie kogoś mianem „złodzieja” tudzież „pasera” mieściło się w granicach prawa, przypisanie dokonania takiego czynu owej osobie powinno nastąpić w prawomocnym orzeczeniu sądu, wydanym w postępowaniu karnym. Taka zaś sytuacja bezsprzecznie nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie, ponieważ żadne prawomocne rozstrzygnięcie w tym przedmiocie nie zostało przeciwko T. L. (1) wydane. A zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można mówić o jakiegokolwiek zgodności z prawdą twierdzeń pozwanego K. O. (1), skierowanych pod adresem powoda. Oceny tej nie zmienia fakt, iż obecnie toczy się postępowanie karne przeciwko B. N., w którym jest ona oskarżona o kradzież maszyny InBody 220, ponieważ postępowanie to dotyczy ewentualnej odpowiedzialności karnej osoby trzeciej, nie zaś powoda T. L. (1), a ponadto jego wynik nie jest pewny. Co więcej, w czasie, gdy pozwany dokonał naruszenia dóbr osobistych powoda, nie toczyło się jeszcze żadne postępowanie karne, ani przeciwko B. N., ani przeciw powodowi, toteż pozwany nie miał jakichkolwiek

podstaw, by zarzucić powodowi popełnienie przestępstwa kradzieży, czy paserstwa. Powyższe względy zadecydowały też o oddaleniu wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się przeciwko B. N. postępowanie karne, jako że, jak wspomniano wyżej, jego wynik nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W tej sytuacji pozwany skutecznie nie zwolnił się od odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda, gdyż nie wykazał prawdziwości postawionego mu zarzutu dokonania przestępstwa przeciwko mieniu na swoją szkodę, tego bowiem, jak już o tym była mowa wyżej, dotyczyły określenia „złodziej”, czy „paser”. Trudno również dopatrzeć się w zachowaniu pozwanego działania w ramach porządku prawnego, czy też w obronie uzasadnionego interesu, bądź wykonywania jego prawa podmiotowego. Z pewnością też bezprawności działania pozwanego nie wyłączała zgoda pokrzywdzonego, czyli powoda.

Wobec wyżej wskazanych okoliczności Sąd Okręgowy zasadnie uznał, iż używając takich słów w odniesieniu do powoda pozwany naruszył jego dobra osobiste.

Sąd Apelacyjny uznał również za prawidłowe stanowisko Sądu I instancji co do zakresu i treści oświadczenia usuwającego skutki tegoż naruszenia (art. 24 § 1 zd. 2 kc). Powód domagał się zobowiązania pozwanego do przeproszenia go w obecności jego małżonki oraz współpracowników, co należy uznać za jak najbardziej stosowne, skoro naruszenie dóbr osobistych nastąpiło właśnie w obecności tych osób.

Sąd Apelacyjny uznał także za słuszne rozstrzygnięcie zawarte w pkt II zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu tego orzeczenia przekonująco wyjaśnił, jakimi konkretnie względami kierował się zasądzając od pozwanego na wskazany cel społeczny na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc kwotę 5.000 zł. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, iż warunkiem uwzględnienia powództwa w tym zakresie jest wina naruszydiciela, która w przypadku skarżącego wynika z wyczerpująco wymienionych przez Sąd okoliczności sprawy, których nie ma potrzeby ponownie przytaczać. Z drugiej strony, Sąd Okręgowy wskazał również na potrzebę miarkowania świadczenia pieniężnego, adekwatnie do rodzaju i charakteru naruszonych dóbr osobistych powoda oraz stopnia zawinienia pozwanego, zaś stanowisko to należy w pełni podzielić.

Konsekwencją stwierdzenia zasadności roszczeń powoda było zaś zaskarżone rozstrzygnięcie co do kosztów procesu, zawarte w punkcie IV wyroku, które należało uznać za prawidłowe.

Reasumując, Sąd Apelacyjny z podanych wyżej przyczyn uznał apelację pozwanego za nieuzasadnioną. Zaskarżony wyrok, wbrew stanowisku wyrażonemu w tym środku odwoławczym, nie narusza wymienionych w nim przepisów prawa.

Z tych względów apelacja została oddalona na podstawie art. 385 kpc.